

Protest a postkomunistyczna transformacja systemowa – biopolityka protestów studenckich na Bałkanach

MAGDALENA TENDERA

Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego
magdalena.tendera@gmail.com

Protest and post-communist systemic transformation – Biopolitics of the student protests in the Balkans

DOI: 10.26368/17332265-048-4-2019-2

SŁOWA KLUCZOWE

protesty studenckie,
biopolityka,
bezpieczeństwo,
transformacja
postkomunistyczna,
Bałkany

ABSTRAKT

Artykuł jest streszczeniem wyników badań terenowych prowadzonych w latach 2014–2017 w dwóch bałkańskich stolicach: Belgradzie i Sofii. Celem badań było pokazanie, że protesty studenckie, które przyspieszyły postsocjalistyczną transformację systemową w państwach centralnej i wschodniej Europy, na Bałkanach stanowią przykład mechanizmu bezpieczeństwa systemu społecznego zapewniającego określoną równowagę strukturalną w niestabilnych politycznie krajach i w ten sposób mają udział w reprodukcji układów rządzenia. Koncept bezpieczeństwa jest elementem teorii biopolitycznej Michela Foucaulta i pozwala – przez liczne odniesienia do kwestii przestrzennych i problematyki projektowania oraz zarządzania zjawiskami społecznymi – wpisać demonstracje studenckie w ramy mechanizmów biowładzy.

KEYWORDS

student protests,
biopolitics, safety,
post-communist
transformation,
Balkans

ABSTRACT

The article presents a summary of the results of field research conducted over the years of 2014–2017 in the Balkan capitals of Belgrade and Sofia with a view to testing the thesis that the student protests catalysing post-socialist systemic transformation constitute examples of safety mechanisms of the social system which ensure a certain structural equilibrium in what are, from the purely political perspective, rather unstable countries. The concept of safety as understood here fits within the broader biopolitical theory of Michel Foucault and enables – by multiple references to spatial issues and to design and management of social phenomena – positioning of the student protests within the dynamics of biopower.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja wyników badań terenowych – realizowanych w Belgradzie i Sofii w latach 2014–2017 – dotyczących związków protestów studenckich z postkomunistyczną transformacją systemową w Serbii i Bułgarii. Państwa te zostały wybrane do badań tej problematyki ze względu na liczne podobieństwa kulturowe, demograficzne i strukturalne, a także obecność protestów studenckich w dyskursie politycznym i życiu publicznym. Artykuł zawiera skrótowe wprowadzenie do podjętej tematyki badawczej, krótką dyskusję nad znaczeniem wybranych procesów edukacji dla rozwoju demokracji, streszczenie biopolitycznego¹

¹ Pojęcia „biopolityka” używam – za Michelem Foucaultem – zamiennie z terminem „biowładza”.

modelu badań wykorzystanego do badania protestów oraz prezentację wybranych danych empirycznych. Całość zamyka część podsumowująca, prezentująca najważniejsze wnioski z badań.

Kraje obszaru kultury bałkańskiej, do których zalicza się Serbię i Bułgarię, charakteryzują się poważnymi problemami z przekształceniem ustroju politycznego z autorytarnego, komunistycznego, na bardziej liberalny i demokratyczny. Państwa te mają jednak pewne wspólne cechy: problemy z rozwojem instytucji demokratycznych, rozwiniętą sferę ekonomii nieformalnej oraz wynikającą z tego sprzeczność między oczekiwanymi przez prawo i skutecznymi w praktyce sposobami na znalezienie zatrudnienia. W obu państwach transformacja została – podobnie jak w innych krajach regionu – uruchomiona masowymi protestami w 1989 roku (Bułgaria) i w 1990 roku (Serbia). Zjawisko to powoduje rozdział między różnymi politycznymi wpływami ze wschodnich części kontynentu – głównie z Rosji – a wartościami i ideologiami propagowanymi przez Zachód i przenoszonymi na grunt edukacji akademickiej w ramach określonego kanonu.

W badaniach poszukiwałam nie tylko wyjaśnienia przyczyn zastoju jako takiego, ale przede wszystkim poszczególnych czynników, sprawiających, że intensywne protesty studenckie nie przyspieszają procesu zmiany społecznej. Zależało mi na zaproponowaniu modelu ekspiacyjnego odmiennego od tych, które oferują dominujące obecnie w naukach socjologicznych teorie protestów (por. na przykład: Tarrow, McAdam 2010) czy koncepcje zmiany społecznej i teorie ruchów społecznych (por. na przykład: della Porta, Diani 2009), kładące silny nacisk na transformacyjną funkcję protestów, która była widoczna w krajach Europy Zachodniej i Środkowej w 1989 roku. W wypadku protestów serbskich i bułgarskich studentów apikalność tych koncepcji jest – ponieważ nie uwzględniają lokalnej specyfiki politycznej – znikoma.

Dodatkowo celem omawianego projektu było pokazanie, w jaki sposób jakościowa metoda badań antropologicznych stosowana do analizy zjawisk politycznych (tak zwana antropologia polityczna) może być wykorzystana w rozpatrywaniu zjawisk makrospołecznych i systemowych. Chodzi mianowicie o to, że – jak pokazuję w swoich badaniach – procesy polityczne obserwowane lokalnie w stolicach Bułgarii i Serbii znajdują odbicie w wymiarze makrospołecznym, na przykład w analizie struktur politycznych, zachowań aktorów kolektywnych w perspektywie porównawczej czy procesów społecznych współwystępujących wraz z demonstracjami.

Jak pokazuje historia ostatnich pięćdziesięciu lat na Bałkanach, protesty studenckie występują niezwykle regularnie, mają duże znaczenie w życiu publicznym obu analizowanych państw i dla kształtowania się przestrzeni publicznej, a sam system socjopolityczny nie podlega przemianom. Są to kwestie, które zostały uwzględnione w tworzeniu konceptu mechanizmu

bezpieczeństwa (*dispositif de sécurité*) Michela Foucaulta, który odnosi się między innymi do przestrzeni miejskiej i regularności działań kolektywnych. Tym sposobem niniejsze opracowanie wpisuje demonstracje w paradygmat biopolityczny.

Od rozpoczęcia się procesu zmian społecznych towarzyszących rozpadowi Jugosławii podstawowe problemy społeczne – takie jak korupcja, kryzys ekonomiczny i niska stopa zatrudnienia w regionie czy utrzymujące się konflikty etniczne – nie znalazły w Belgradzie i Sofii rozwiązania akceptowanego przez pokrzywdzonych i instytucje europejskie. Rozpad Jugosławii i obalenie rządów Slobodana Miloševića nie wpłynęły istotnie na autorytarny system rządzenia, który skutecznie reprodukuje się od lat pięćdziesiątych XX stulecia jako dziedzictwo historyczne i instytucjonalne, ale także – jak się wydaje – czynnik zapobiegający rozpadowi silnie zdeintegrowanych relacji społecznych i politycznych w państwie. W wypadku Bułgarii pospieszne wejście do struktur Unii Europejskiej również nie rozwiązało tych problemów. Dwoistość ideologiczna w regionie – do której jeszcze się odwołam – jest do pewnego stopnia dziedzictwem rozwiązań politycznych Jugosławii: „Jugosławia była przestrzenią liminalną ulokowaną między rozbieżnymi i antagonistycznymi procesami historycznymi: społecznie była zorientowana w kierunku wschodnim, a ekonomicznie – i do pewnego stopnia politycznie – była zorientowana w kierunku zachodnim. Podobnie kultura popularna w Jugosławii zajmuje pozycję między historycznymi korzeniami w tradycji wschodniej (otomańskiej i bizantyjskiej) i w zachodnich preferencjach wysokich standardów życia. Politycznie Jugosławia była socjalistyczna, a jednak była także konsumerystyczna – jak jej odpowiedniki kapitalistyczne” (Čvoro 2014, s. 15).

Kraje bałkańskie mają silną tradycję oddolnej mobilizacji i samoorganizacji, co kształtowało się nie tylko po drugiej wojnie światowej, ale także wcześniej – podczas okupacji tureckiej i stuleci istnienia państwa osmańskiego. Przez wiele wieków na terenach obecnej Bułgarii i Serbii rozwijały się samorządne społeczeństwa pasterskie. Te warunki historyczne zadecydowały o wykształceniu się znacznego poziomu autonomii społeczeństwa w wymiarze nieformalnym. Stąd nieformalna ekonomia pozostaje miernikiem rozwoju społecznego w obu państwach.

Badania jakościowe, w tym głównie przeprowadzone przeze mnie wywiady pogłębione z uczestnikami protestów, ukazały osie wewnętrznych napięć i ich przejawy w skali mikrospołecznej – ujawniły to, w jaki sposób szczegół antropologiczny oddaje istotę problemów makrospołecznych. Charakterystyczna jest zwłaszcza ich niezwykła regularność i dynamika oraz fakt, że są związane ze środowiskami akademickimi jako instytucjami broniącymi demokracji i wartości liberalnych, kształtującymi wiedzę zgodną z zachodnioeuropejskimi kanonami nauczania oraz formującą klasę średnią. Pojawia się zatem pytanie

o to, dlaczego tak ważne procesy strukturalne nie są w stanie uruchomić niezbędnych przemian.

Dyskurs transformacji postkomunistycznej w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej

Problematyka transformacji systemowej i znaczenie tego konceptu dla wyjaśniania procesów politycznych w Europie jest nie do przecenienia. Ciąg wydarzeń, jaki został uruchomiony w 1989 roku, zwłaszcza narodziny ruchu „Solidarność” oraz upadek muru berlińskiego, były symbolicznym momentem narodzin specyficznego dyskursu zmiany społecznej w Europie, mianowicie dyskursu transformacji postkomunistycznej. Ten bardzo ważny koncept pozwolił z jednej strony stwierdzić z całą pewnością, że coś istotnego zmienia się w polityce europejskiej, z drugiej zaś strony – wmontował myślenie o dynamice polityki Starego Kontynentu w wąski, stadialny model opisu przeobrażeń społecznych i pozwolił na względnie trwałą marginalizację tych krajów, które nie pasują do chwytliwego szablonu rozwoju demokracji jako lokalnej „historycznej konieczności”.

Dyskurs transformacji postsocjalistycznej jest silnie zakorzeniony w dzisiejszej tożsamości europejskiej. Dotyczy to każdej części kontynentu, a odniesienia do tej debaty są powszechne: przez porównanie (część wschodnia i centralna Europy) lub kontrast (Europa Zachodnia). W socjologicznej literaturze przedmiotu można odnaleźć jasno sformułowane (Prosić-Dvornic 1998; Greenberg 2014) oczekiwanie rewolucji społecznej i wymiany rządów w państwach bałkańskich. Oczekiwanie rewolucji było obecne już w latach pięćdziesiątych XX stulecia, później w latach dziewięćdziesiątych – w dobie rodzącej się transformacji – i jest widoczne obecnie. Do niedawna ruchy typu „Ne davi-mo Beograd” i „Jedan od pet miliona”, wspierane przez wielotysięczne i długotrwałe demonstracje mające doprowadzić do upadku rządu Aleksandara Vučića, zaowocowały natychmiastowym wzrostem spekulacji prasowych na temat szansy obalenia jego rządów środkami rewolucyjnymi. Nie doszło do tego mimo licznych porównań tych protestów z demonstracjami w 1990 roku w Belgradzie (czyli z tymi, które doprowadziły do usunięcia Slobodana Miloševića z funkcji Prezydenta Republiki Serbskiej) – nie uruchomiły one łańcucha zmian systemowych.

Problematyka i przebieg badań

Wyjazdy badawcze były organizowane od czerwca 2014 roku do października 2017 roku. Większość czasu spędziłam w Belgradzie, w Sofii udało mi się być jedynie kilka tygodni. Przyczyną tego był brak możliwości dalszego finansowania badań. W związku z tym ilość i jakość zebranego materiału w Serbii i Bułgarii różnią się nieznacznie. Łącznie udało mi się przeprowadzić trzydzieści

wywiadów pogłębionych – siedemnaście w Serbii (wywiady kodowane „B” – Belgrad) i trzynaście w Bułgarii (wywiady kodowane „S” – Sofia) – odbyć wiele rozmów i wywiadów nierejestrowanych oraz zgromadzić literaturę niedostępną w Polsce.

Bezpieczeństwo i paradygmat biopolityczny jako model badawczy

Biopolityka była jedną z ostatnich koncepcji Michela Foucaulta, stąd jedynie częściowo doczekała się pełnego i wyczerpującego opracowania teoretycznego. Według autora *Narodzin biopolityki* mechanizmy biowładzy dzielą się na dwa rodzaje. Jedne z tych operacji koncentrują się na jednostkach ludzkich i ich cielesnym wymiarze jako podstawowej zmiennej tych procesów: ich zbiór to działania dyscyplinujące – czyli koncept dyscypliny. Jest on doskonale znany z książki Michela Foucaulta *Nadzorować i karać*. Drugi koncept, stanowiący wraz z ideą dyscypliny mechanizmy biopolityczne nowoczesnego państwa, to bezpieczeństwo. Mechanizmy bezpieczeństwa operują i wykształcają się na rozmaitych grupach społecznych i populacjach. Koncept bezpieczeństwa został skrótowo przedstawiony w książce *Bezpieczeństwo. Terytorium. Populacja* (Foucault 2010), która jest wydaniem zbioru wykładów uniwersyteckich francuskiego filozofa.

Mechanizmy bezpieczeństwa mają w koncepcji Michela Foucaulta cztery wymiary. Chociaż charakterystyki tych dymensji podane przez autora są krótkie i często odnoszą się do bardzo ogólnych problemów socjologiczno-strukturalnych (filozof wielokrotnie przywołuje w analizach przykłady z życia miejskiego w średniowieczu), udało się je przenieść do badań problematyki protestów studenckich w Serbii i Bułgarii. Wymiary te to:

- przestrzeń bezpieczeństwa, zwana też „terytorium bezpieczeństwa”,
- reakcja sytemu społecznego na wydarzenie jako zjawisko niespodziewane (wymiar aleatoryczny),
- mechanizmy normalizacji (obecne w badanych protestach w formie procesów dyskursywnych),
- polityka „populacyjna” zorientowana na określone grupy społeczne.

Studia przypadku: Belgrad i Sofia

Bałkany, specyficzny region Europy, mają odrębną kulturę, która wyłoniła się w warunkach silnego wewnętrznego zróżnicowania narodowego, etnicznego i kulturowego. Różne tradycje religijne również wpływały na liberalną niegdyś politykę regionu. Istotne były także oddziaływania ideowe i polityczne z innych części świata, które ścierały się regularnie na Półwyspie Bałkańskim. Wskutek licznych manipulacji politycznych współcześnie „pojęcie »kultura«, zwłaszcza w krajach powstałych na terytorium dawnej Jugosławii, jest jednak skompromitowane jako jedno z głównych uzasadnień agresywnego, etnicznego

nacjonalizmu. Nacjonalizm ten lubi mówić i działać w imię kultury. Kultura służy mu jako usprawiedliwienie, legitymizacja albo przykrywką dla polityki narodowego egoizmu, narodowej dominacji, nietolerancji” (Čolović 2014, s. 9).

Od blisko pięćdziesięciu udział w protestach jest powszechnie akceptowany i praktykowany jako forma politycznego zaangażowania się obywateli w zachodnich demokracjach. Wielu badaczy uważa, że uczestnictwo w protestach ma kluczowe znaczenie dla konsolidacji demokracji i jej efektywności – różne badania pokazały, że udział w protestach jest jedną z głównych charakterystyk obywateli demokratycznego społeczeństwa” (Tavčar Krajnc i in. 2002, s. 95). Jest to podejście klasyczne, Michel Foucault rozumie to jednak inaczej. Forma mechanizmu bezpieczeństwa w protestach studenckich jest zderminowana przez sam system, funkcjonuje od dawna i niekoniecznie prowadzi do jakichkolwiek zmian w ramach danego systemu politycznego. Tradycja protestów w środowiskach studenckich Serbii i Bułgarii, w ramach obu populacji studenckich i wcześniejszych wobec nich generacji, świadczy niezmiennie o tym, że istnieje nakaz kulturowy do działania w formie protestu społecznego. Michel Foucault podsumowuje taki nakaz następująco: „[...] jeśli zaś chodzi o dyskurs nakazujący w stylu »walcz przeciw temu a temu, w taki a taki sposób«, to wydaje mi się on czymś nazbyt łatwym, skoro rozwija się go z wnętrza jakiejś instytucji akademickiej albo po prostu zapisuje na papierze” (Foucault 2010, s. 25).

Kilka miesięcy przed rozpoczęciem okupacji budynku Wydziału Filozoficznego – w czerwcu 2014 roku, podczas mojego pierwszego pobytu w Serbii i drugiego wywiadu pogłębionego na temat protestów studenckich w tym kraju – odbyłam inspirującą rozmowę z jednym uznanych w serbskim środowisku naukowym i lubianym przez studentów profesorów socjologii. Rozmawialiśmy w jego gabinecie w budynku Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Belgradzie, który kilka miesięcy później został zajęty przez protestujących studentów. Rozmówca zakończył wywiad niemal proroczym komentarzem:

Moje doświadczenie nauczyło mnie, że tego typu apatia może łatwo zamienić się w gwałtowne działanie. I nie byłbym zdziwiony, gdybyśmy wszyscy wkrótce stali się świadkami bardzo intensywnych protestów. To nie znaczy, że tak się stanie, ale nie byłbym zaskoczony, ponieważ w 1992 roku każdy mówił o apatii – wszyscy byli absolutnie zdesperowani. Usiadłem i spisałem rzeczy, które Slobodan Milošević powinien był zrobić, następnie spotkałem się z moimi kolegami i zauważyłem, że każdy z nas myśli bardzo podobnie. I spontanicznie wystąpiliśmy z tą propozycją dla rządu. Naszą propozycją dla rządu był protest, który trwał całe lato. [B1]

Niedługo później – w październiku 2014 roku, podczas mojego drugiego pobytu w Belgradzie – odbyły się uliczne protesty studentów z różnych wydziałów

uniwersytetu oraz innych miejscowych uczelni. Celem wszystkich demonstracji, z których najliczniejsza zgromadziła około pięciu tysięcy uczestników, była kontestacja rządowej polityki wobec uczelni i studentów. Główne postulaty dotyczyły mechanizmów finansowania uczelni oraz rynku pracy i form zatrudnienia absolwentów.

W czwartek 9 października otrzymałam około południa od znajomej studentki Wydziału Filozoficznego wiadomość tekstową, że o dziewiętnastej tego dnia miała się rozpocząć okupacja budynku wydziału. Zjawiłam się tam kilka minut przed dwudziestą. Budynek był już zajęty przez studentów, o czym świadczyły wywieszone na oknach kartki z napisem „blokada” oraz baner z hasłem „Stop pljački studenata” (stop okradaniu studentów).

Opis wydarzeń stworzony na podstawie wyodrębnionych wyżej kategorii rysuje się następująco.

Miejsca: przestrzeń protestu jako terytorium bezpieczeństwa

Celem tego fragmentu analizy jest ukazanie przestrzeni społecznej protestu jako przestrzeni bezpieczeństwa, czyli takiej, w której ramach odbywają się działania społeczne, mechanizm bezpieczeństwa jest zamknięty i jest w nią spychany. Zbadałam także, w jaki sposób jest ona opisywana – interesowało mnie, jakie cechy i funkcje wykazują terytoria protestu.

Szczegóły okupacji Uniwersytetu Sofijskiego w 2013 roku są mi znane jedynie dzięki wywiadam pogłębionym i innym relacjom uczestników. Dokładny opis przestrzeni okupacji w Sofii nie był możliwy, wprowadzono bowiem całkowity zakaz robienia zdjęć. Wnoszenie aparatów fotograficznych i innych urządzeń umożliwiających rejestrowanie wydarzeń i organizacji przestrzeni na teren okupowanych budynków było surowo zabronione. Zakaz ten dotyczył także telefonów komórkowych i był surowo przestrzegany, a studenci wyznaczeni do pełnienia funkcji strażników mieli prawo sprawdzać, jakie przedmioty były wnoszone na teren blokady. Strażnikami wejścia do budynku byli sami studenci – bez względu na płeć. Przyczyną zakazu była uzasadniona obawa o ataki ze strony działającej w Sofii grupy nazistowskiej, dlatego chciano uniemożliwić rejestrację liczby i tożsamości osób biorących udział w okupowaniu uczelni oraz tego, jak jest zorganizowana przestrzeń wewnątrz i jakie miejsce znajduje się w środku. Bardzo starannie pilnowano wszystkich wejść.

Sytuacja podczas okupowania budynku wydziału filozoficznego w Belgradzie była odmienna: właściwie każdy po przedstawieniu się i wyjaśnieniu powodu wizyty mógł wejść do obiektu. W pierwszym tygodniu okupacji udało mi się nie tylko wejść na teren Wydziału, ale także przeprowadzić dwa wywiady rejestrowane i zrobić wiele zdjęć. Jeden z respondentów wcześniej oprowadził mnie po budynku. Wykładowcy i pozostali pracownicy mogli wchodzić i przebywać na obszarze objętym protestem. Do budynku można było wejść tylko głównym

wejściem. Pozostałe drzwi, które zwykle są czynne, były zamknięte i – od strony wewnętrznej i korytarzy – zabezpieczone łańcuchami. Nie odbywały się żadne zajęcia akademickie, ponieważ klucze do sal wykładowych skonfiskowano. Część sal wykładowych przystosowano do różnych celów: strategicznych i zarządzania, odpoczynku czy jako magazyny zaopatrzenia.

Przestrzeń zajmowana na czas mobilizacji i oporu – co jest bardzo wyraźne w narracjach studentów oraz w zachowaniu pracowników uniwersytetu czy policji – jest opisywana jako dana i oczywista dla tego typu wydarzeń, w jej ramach protest „ma sens”. Przestrzeń jest opisywana w kategoriach tego, co właściwe, wykazuje również wiele konotacji z pozytywnie rozumianym interesem politycznym. Powszechne jest rozumienie terytorium protestu w kategoriach przynależności społecznej tej przestrzeni – przestrzeń uniwersytecka należy do studentów. Takie przyporządkowanie przestrzeni do danej grupy społecznej można ująć jako specyficzny typ własności należny tej grupie ze względu na realizację – przypisanej tej grupie – funkcji społecznej i osiąganie celów politycznych.

Są pewne typowe miejsca protestów lub, jeśli wolisz, można powiedzieć, że jedne z nich mają sens, a inne nie mają sensu. Część z nich jest czysto tradycyjna, niektóre są wybrane dla dobrej sprawy – robisz protest przed budynkiem rządu, ponieważ rozmawiasz z rządem, protestujesz przeciwko rządowi, a czasem protesty odbywają się w pewnych punktach, w których ludzie przyzwyczaili się, że są protesty, że tam się protestuje. Jest więc kilka takich miejsc protestu [...]. Kiedy odbył się duży protest – jeśli mogę powiedzieć „protest” – kiedy zablokowaliśmy nasz wydział i był on okupowany przez trzy tygodnie przez studentów, to był trzytygodniowy protest studentów na wydziale – spaliliśmy tam, to było miejsce protestu. [B3]

Przestrzeń protestu – jak wspomniałam – jest często opisywana w kategoriach użyteczności i znaczenia. Trudno na podstawie przeprowadzonych wywiadów wytłumaczyć brak takiego uzasadnienia dla pozostałych przestrzeni – zajęcie innych obszarów nie jest brane pod uwagę jako element strategii politycznej. Mówiąc jeszcze inaczej: pozostałe terytoria, bez względu na ich bliskość geograficzną i otwartość, nie stanowią ewentualnego miejsca realizacji polityki studenckiej i „nie mają sensu”. Z kolei status nadzwyczajny miejsc protestu nie jest w ogóle kwestionowany. Opisy eksperymentowania z granicami przestrzeni bezpieczeństwa, próby jej negocjowania czy kwestionowania, nigdy się nie pojawiają się. Uzyskane od respondentów opisy bardzo silnie wskazują na klasyfikację wymiaru przestrzennego jako elementu procedury bezpieczeństwa, w ramach której – ze względu na wymóg równowagi systemu (bezpieczeństwo) – nie przekracza się określonych granic terytorialnych.

Wypowiedzi respondentów jasno pokazują, że określone terytorium ulega przekształceniom na czas uruchomienia procedury bezpieczeństwa

i w związku z tym w trakcie protestów zostaje – głównie przez działania społeczne studentów i policji – bardzo silnie sformalizowane, zacieśnia się, granice się uwidaczniają, a ich rola dzieląca od innych, sąsiednich obszarów społecznych nasila się i radykalizuje. Nawet przejście z jednej dostępnej przestrzeni do drugiej jest wyborem taktycznym, aktem politycznym, i może mieć kluczowe znaczenie dla przebiegu demonstracji.

Protest: między działaniem rutynowym a przypadkowością wydarzeń

Ta część analizy dotyczy zjawisk w przestrzeni społecznej, które są reaktywne wobec protestów studenckich, i tego, jak funkcjonuje społecznie mechanizm bezpieczeństwa. Wymiar ten dotyczy typowych form reakcji, jakie można zaobserwować u innych aktorów społecznych w strukturach władzy, na protesty, kiedy są one interpretowane jako zdarzenie jednorazowe i niespodziewane, a często antysystemowe. Jeśli pojawia się protest studentów, istotne jest to, czy ze strony władz są stosowane działania, które są typowe i powtarzalne, dają się ująć w określone strategie czy kategorie.

Wymiar cyrkulacji zjawisk społecznych, jaki można wyodrębnić w ramach strategii zarządzania bezpieczeństwem, może być określony za Michielem Foucaultem jako „sanitarny”. Jak było widać w trakcie opisywanych wydarzeń, istnieje bardzo duża liczba procedur niepozwalających na mieszanie się protestów z innymi zjawiskami społecznymi. Studenci nie zyskują także żadnych dodatkowych przywilejów.

I teraz znowu, rozumiejąc moje doświadczenie w kategoriach teorii społecznej, przywołam to, co Michel Foucault napisał o illegalizmie i o tym, jak niektóre sfery przestępczości współpracują z państwem [...]. Jeśli więc oni mnie kopną, jeśli skopią mi tyłek – nie pójdą do więzienia. Jeżeli ja skopię im tyłek – pójdę. Jak tu stoję, pójdę, jako istota ludzka, jako student antropologii pójdę. A ten, kto siedzi, w tym winny nie wiadomo jak długo, nie zostanie ukarany. [B13]

Podczas ostatniej akcji protestacyjnej w 2014 roku nie pojawiało się wielu funkcjonariuszy, ale studenci byli regularnie wzywani na komisariat i przesłuchiwanie – jak mi powiedziano – bez zachowania specjalnych zasad kurtuazji i niezbyt uprzejmie. Około dziesięciu, piętnastu osób biorących udział w protestie wezwano na przesłuchanie w trakcie całego okresu utrzymywania blokady uczelni. Byli pytani o to, co łączy ich z innymi protestującymi, dlaczego protestują oraz „kto wydaje rozkazy”. Większość studentów uznała te działania za rutynowe, pozostałe osoby twierdziły, że to forma zastraszania.

Jeśli chodzi o liczbę uczestników obu akcji okupowania budynków uczelnianych, była ona bardzo zmienna. Zajmowanie siedziby wydziału przez kilka miesięcy bez przerwy wymagało swoistej pracy na trzy zmiany, a każda taka

zmiana musiała liczyć co najmniej kilkanaście osób. Najliczniejsze były zgromadzenia ogólne, na których głosowano i dyskutowano strategię prowadzenia protestu oraz podtrzymanie – lub ewentualne zakończenie – okupacji budynków. W Belgradzie tak zwane zbory gromadziły do trzystu, w Sofii zaś nawet pięciuset studentów.

Zgromadzenie ogólne miało obowiązek głosować, zanim jakakolwiek ważna decyzja została podjęta. Ale w praktyce było drugie centrum władzy, ponieważ kwatery zaczęła być naciskana przez władze uniwersytetu, aby rozluźnić okupację. I poddali tę propozycję pod głosowanie na zgromadzeniu ogólnym, lecz głosowaliśmy na „nie”, odrzuciliśmy tę propozycję kilka razy. W praktyce to była strategia na zasadzie „głosujcie, głosujcie, aż wybieriecie to rozwiązanie, które nam odpowiada”. [S12]

W wywiadach liczni respondenci informowali o istnieniu grupy prawicowej działającej destabilizująco na demonstracje i organizującej działania agresywne w trybie *ad hoc*, gdy dochodziło do protestów i okupacji studenckich w Belgradzie. Podobna grupa działała także w Sofii. Nie wiadomo, kto jest aktywny w tych środowiskach – osoby te są zawsze zamaskowane. Wyraźnie jednak celem prowadzonych przez nie akcji jest zastraszenie uczestników protestu, dezorganizacja działań i powodowanie zamieszania. Prób ataku na obie okupacje było kilka – zawsze następowały niespodziewanie i zwykle w godzinach wieczornych lub nocnych.

Mechanizmy normalizacji: Belgrad i Sofia – dialektyka układów społecznych i dynamika strukturyzacji społecznej.

Mechanizmy dyskursywizacji

Normalizacja jest elementem szerszej polityki społecznej, której celem nie jest zapobieganie szkodliwym z punktu widzenia polityki narodowej zjawiskom, ale utrzymywanie ich w ramach dopuszczalnych norm. W związku z tym pytanie o normalizację będzie oznaczać pytanie o normy społeczne związane z protestami, a zwłaszcza pytanie o takie sytuacje, kiedy normy te mogły być lub zostały przekroczone, o to, w jaki sposób możliwa jest stabilizacja systemu i jak przebiega dialektyka godzenia frakcji politycznych o przeciwnych interesach politycznych, konfrontujących się w ramach jednego systemu politycznego państwa.

Jak pokazuję poniżej, to właśnie w tym obszarze najbardziej widoczny był konflikt i ten wymiar ujawnił, że źródła strukturalne utrzymujących się antagonizmów powodujących protesty są bardzo głębokie. Sam spór w obu wypadkach dotyczył wielu kwestii, można go jednak sprowadzić do ogólnego stwierdzenia, że uderzające są powracające trudności z normalizacją społeczną

dwóch systemów wartości (i przynależnych do nich dyskursów politycznych i społecznych) na poziomie mikro, a nieprzekładalność ta znajduje odbicie na poziomie makro. Dialektyka układów społecznych przebiega przez próbę godzenia skrajności utrzymujących się negatywnych postaw w komunikacji i brak przełożenia kategorii dyskursywnych studentów na język strony zarządzającej uniwersytetem i *vice versa*. Silnie prodemokratyczne, czasami wręcz fanatycznie liberalne postawy, niemal bezwzględna poprawność polityczna i walczące o wiarygodność środowiska studenckie są przeciwstawione starym strukturom autorytarnym w polityce bułgarskiej i serbskiej, w których nieformalny kontakt i słowne umowy są powszechne, a decyzje polityczne podejmuje się zgodnie z partykularnym interesem danej strony.

Nie planowaliśmy tej blokady. Rozmawialiśmy o takiej możliwości, ale nie była planowana. Próbowaliśmy się porozumieć z dziekanem i pracownikami na wiele sposobów: wysyłaliśmy listy, negocjowaliśmy z samorządem studenckim, ale oni nas zignorowali i odrzucali wszystkie nasze oferty, które im składaliśmy. Po tych trzech tygodniach wysiłków, żeby jakoś się porozumieć – nie mieliśmy nawet kanału komunikacji – przyznaliśmy sami przed sobą, że blokada jest jedynym rozwiązaniem. [B8]

Jak pokazały badania, protesty studenckie, z jakimi mieliśmy do czynienia w Bułgarii i Serbii, są zaskakująco dobrze tolerowane przez oba systemy społeczne i nie destabilizują ich znacznie. Symptomatyczny jest jednak brak porozumienia i przełożenia „języka oczekiwań” studentów w wypadku Bułgarii na dyskurs publiczny, a w Serbii – na system oficjalnych wartości społecznych. Odporność systemów, nieskuteczność negocjacji oraz brak wypracowanych metod komunikacji to główne czynniki sprawiające, że demonstracje należy traktować jako mechanizm bezpieczeństwa – nie zaś proces społecznego dialogu.

– Negocjowaliście także z ministerstwem?

– Tak, oni byli kimś na zasadzie [...] nie wiem, pośrednika między nami a wydziałem. [...] W głosowaniu wybraliśmy czterech przedstawicieli, którzy udali się do ministerstwa i wyjaśnili nasze żądania, właściwie nasze główne żądanie [uregulowanie kwestii opłat za studia], i dostaliśmy odpowiedź, że to, co robimy, jest zgodne z prawem. Ale nie dostaliśmy tego w formie pisemnej, ponownie więc zorganizowaliśmy zebranie [...] i przyszła pani dziekan i powiedziała nam, że – ale to nie było spełnienie naszych żądań – dostaliśmy jeszcze jeden rok [wolny od planowanych opłat]. Wtedy przyszedł prodziekan i przedstawił nam propozycję: to było pismo. Może dwa zdania. Mieliśmy tyle pytań [...]. Rozmawialiśmy dwie godziny na temat tych dwóch zdań. Następnego dnia znowu mieliśmy zebranie [...],

ale prodziekan przyszedł i powiedział, że pani dziekan źle go zrozumiała i on tego nie podpisze. Powiedział, że to, czego chcemy, jest całkowicie bezprawne. To nie jest coś, co on może podpisać, złamałby bowiem prawo. [B10]

Powszechne w trakcie protestów studenckich było stosowanie techniki manipulowania informacjami, dowolne interpretowanie aktów prawnych, unikanie pisemnych form komunikacji oraz prób rozwiązywania konfliktu. Co prawda liczba spotkań przedstawicieli władz wydziału ze studentami była znaczna, brakowało jednak zdecydowanej i czytelnej polityki dziekanów wobec protestu. Władze wydziału wielokrotnie wycofywały się z zawartych – głównie ustnie – umów i ustaleń ze studentami. Dominowały kanały komunikacji nieformalnej, trudno było uzyskać pisemne potwierdzenia wydanych ustnie decyzji oraz uzasadnienie oskarżeń w sytuacjach, w których studenci byli posądzani o bezprawność podejmowanych działań. Negocjacje były także prowadzone wymiennie przez kilku różnych pracowników wydziału, co znacznie opóźniało i utrudniało ich przebieg. Każda nowa osoba okazywała się nieodpowiedzialna w kwestii wcześniejszych ustaleń, zwłaszcza wywalczonych przez studentów ustępstw ze strony administracji.

Strategie dyskursywizacji jako mechanizm normalizacji prowadziły do nadania protestom studenckim w przestrzeni medialnej i społecznej takiego statusu, który dyskredytowałby ich działania, a jednocześnie informował opinię publiczną, że nie dzieje się nic nadzwyczajnego, okupowanie budynków jest zaś jedynie studenckim wybrykiem. Władze Uniwersytetu w Belgradzie upowszechniały wizerunek protestujących studentów jako tych, którzy mają problemy z nauką i ze zdawaniem egzaminów. W tym wypadku protest była złośliwością wobec tych studentów, którzy dobrze radzą sobie z nauką. W Sofii protesty studenckie zostały zakwalifikowane jako antykomunistyczne, co w dużej mierze uniemożliwiło dostrzeżenie faktu, że głównym ich postulatem w 2013 roku była krytyka działań ówczesnego rządu.

Kategoria społeczna w procesach politycznych: studenci w Serbii i Bułgarii jako przedmiot strategii rządowych

Edukacja wyższa w Bułgarii jest bezpłatna, w Serbii jest częściowo odpłatna. Opłaty od studentów są pobierane przede wszystkim za studiowanie oraz powtarzanie cyklu nauczania i egzaminów. Część studentów z dobrymi i bardzo dobrymi wynikami w nauce jest zwolniona z opłat. Odsetek studiujących, którzy ze względu na wysokie wyniki w nauce mogą liczyć na anulowanie opłat, wynosi około 30%. Finansowanie jest przyznawane corocznie, ponieważ jednak przepisy regulujące zasady zdawania egzaminów, uzyskiwania ocen i liczby obowiązkowych kursów zmieniają się bardzo często, w praktyce trudne jest planowanie strategii studiowania tak, aby pozostać studentem

„budżetowym”, czyli zwolnionym z opłat za studiowanie dłużej niż rok lub dwa lata. Opłaty dla studentów „pozabudżetowych” to kwoty rzędu kilkuset euro rocznie. Niejednokrotnie się zdarzało, że studenci, którzy byli – mając ponadprzeciętne wyniki w nauce – przez cztery lata studentami „budżetowymi”, na skutek zmian w przepisach i utraty finansowania nie mogli ukończyć piątego roku studiów. Kwestia ta była często podnoszona w trakcie ostatnich protestów z okupacją wydziału filozoficznego, gdyż – zdaniem studentów – taka polityka władz wydziału przekłada się bezpośrednio na małą liczbę jego absolwentów i duży odsetek osób rezygnujących ze studiów po czwartym roku. Problemem jest także fakt, że regulacje te są wprowadzane na poziomie wydziałowym i żadne nadrzędne akty prawne nie odnoszą się do tego zagadnienia.

W Bułgarii istnieje wyraźny problem z określeniem stabilnego horyzontu rozwoju społecznego, trwałej narracji, która nadałaby kierunek zmianom i sens obecnej sytuacji polityczno-ekonomicznej kraju. W praktyce społecznej oznacza to brak jasno sprecyzowanych oczekiwań i słabe rozeznanie lokalizacji potencjału rozwoju społeczno-ekonomicznego w różnych sektorach społecznych, których liczba jest większa niż w Serbii. Przypuszczalnie jest to także przyczyna, dla której ostatnie protesty na Uniwersytecie Sofijskim w 2013 roku są przez samych organizatorów oceniane jako źle zorganizowane i pozbawione sensu. „Odnowa moralna” polityki w kraju – przejście ze „starego” w „nowe”, będąca podstawowym postulatem w trakcie ostatnich protestów – nie może odbyć się bez uznania określonych faktów kulturowych i historycznych, które determinują kształt współczesnego społeczeństwa.

Informacje na temat masowych protestów studenckich w Bułgarii ukazały się w prasie zagranicznej. O wydarzeniach z Sofii pisały między innymi brytyjski „The Guardian” i amerykański „The New York Times”, ale – o ile mi wiadomo – na tym skończyło się zaangażowanie zagranicznych mediów w sprawę.

Wydarzenia w Sofii i Belgradzie ujawniły kilka problemów: dualność układów oczekiwań społecznych i negatywnie rozumiany kolektywizm oraz pojmowanie rządów autorytarnych jako wartości kulturowej i kluczowej pozostałości historycznej, system edukacji propagujący liberalne, merytoryczne i egalitarne metody rozwiązywania problemów społecznych, utrzymywanie się starych układów politycznych w ramach autorytarnych stylów rządzenia, skutkujące tym, że opłacalne i bardziej stabilne formy zatrudnienia są dystrybuowane na podstawie kryterium przynależności do partii politycznej lub koneksji rodzinnych. Ostatecznie sfera polityczna jest tym obszarem, który w dużej mierze zagospodarowuje potencjał i zasoby społeczne wykształcone przez uniwersytety.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że protesty – mimo silnego transformacyjnego i potencjalnie formatywnego charakteru w procesach rozwoju

demokracji w państwach postkomunistycznych – w określonych warunkach historycznych i strukturalnych prowadzą do utrzymywania się społecznego *status quo*, zamiast przyspieszać przemiany społeczne. Dzieje się tak z wielu powodów, ale omówiony model biopolityczny czerpiący z koncepcji bezpieczeństwa wskazuje określone mechanizmy strukturalne, powtarzalne wzory działań i strategii, które skutecznie amortyzują znaczny potencjał zmian: w ramach dostępnej protestom przestrzeni jest to jej silne odizolowanie i zamknięcie, które pozwala spychać demonstracje na margines przestrzeni publicznej. Wymiar aleatoryczny wskazuje działanie mechanizmów dyskursu politycznego, które pozwalają traktować protesty (w ramach strategii rządzenia) jako zjawiska niechciane i niepożądane społecznie – mimo że ich ogólny odbiór społeczny jest pozytywny. Procesy normalizacji – jak pokazałam powyżej – prezentują protesty w raczej negatywnym świetle, a przynajmniej jako zjawiska, które nie są warte uwagi opinii publicznej i wynikają z arbitralnych poglądów osób studiujących na uniwersytetach w Serbii i Bułgarii. Polityka skoncentrowana na zagospodarowaniu potencjału społecznego, jaki wytwarzają uniwersytety, jest niejasna i oparta na sprzecznych systemach oczekiwań wobec studentów: to, czego są nauczani, diametralnie różni się od tego, co w praktyce społecznej pozwala odnieść sukces, a przynajmniej znaleźć zatrudnienie.

BIBLIOGRAFIA

- Čolović, Ivan. 2014. *Balkany. Terror kultury*. Przeł. Magdalena Petryńska. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Čvoro, Uros. 2014. *Turbo-folk music and cultural representations of national identity in former Yugoslavia*. Dorchester: Ashgate.
- della Porta, Donatella, Diani, Mario. 2019. *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*. Przeł. Agata Sadza. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Foucault, Michel. 2010. *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*. Przeł. Michał Herer. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Greenberg, Jessica. 2014. *After the Revolution: Youth, Democracy, and the Politics of Disappointment in Serbia*. Stanford: Stanford University Press.
- Prosić-Dvornic, Mirjana. 1998. The Topsy Turvy Days Were There Again: Student and Civil Protest in Belgrade and Serbia, 1996/1997. *The Anthropology of the East Review*, 16.
- Tarrow, Sydney, McAdam, Doug. 2008. *Protesty ponadnarodowe. Zmiana skali*, [w:] Krzysztof Gorlach, Patrick Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Tavčar-Krajnc, Marina, Flere, Sergej, Kirbiš, Andrej. 2002. Is Protest Participation in Post-Yugoslav Countries Motivated by Pro-democratic Political Culture? A Cross-National Study. *The Western Balkan Policy Review*, 2(2).